

Harun ar-Raszid

20 marca 2009

Piąty władca z linii Abbasydów, za którego panowania imperium osiąga swój szczyt by następnie stopniowo tracić swój blask. Rozpoczyna się powolny upadek mocarstwa, upadek który musiał nastąpić. Żaden feudalny twór nie może trwać wiecznie. Harun ar-Raszid to postać o dwóch obliczach. Z jednej strony to mąż stanu, lider prowadzący naród do zwycięstwa, przejawskrawiony bohater literacki, wzór władcy. Z drugiej mniej powszechnie strony jawi się jako ten który postawił pierwszy krok w stronę upadku imperium. Ar-Raszid urósł do rangi symbolu swojej epoki. Słusznie?

To najczęściej opisywany władca w literaturze ludowej znanej każdemu muzułmaninowi. „Księga tysiąca i jednej nocy” idealizuje postać Haruna. Przedstawiają go jako władcę idealnego, wspaniałego wodza, dobroczyńcę hojnie rozdającego dary. To sędzia, który winnych karze, a sprawiedliwych wynagradza. Jest rzeczywistym władcą świata sprawującym władzę w imieniu Boga. Sam kalif tytułował się „zastępca Boga na ziemi”. On niego zależy ład i porządek na ziemi (Jest to zjawisko uniwersalne, nie tyczy się wyłącznie władców muzułmańskich). Za plecami kalifa stał kat, co miało podkreślić panowanie ar-Raszida nad życiem i śmiercią. Przypisuje się mu także władzę nad dżinnami. Co nie do końca musi nas dziwić. Po pierwsze kalif to „namiestnik Pana Światów”, po wtóre wierzono w realne istnienie demonów. Sam Mahomet nie był w stanie wymazać ich ze świadomości społeczności muzułmańskiej. Co również istotne islamscy uczeni przygotowani byli prawnie do związków ludzi z demonami.

Tutaj pojawia się pierwsza rysa na wizerunku jaki przedstawiali opłacani przez kalifa poeci. Władca mający zaprowadzić porządek boży na ziemi, rozpocząć rewolucję moralną. Przywrócić prawdziwą koncepcję kalifatu, czyli zastąpić świeckie państwo Ummajadów, teokratycznym modelem.

Kalif tak jak jego daleki kuzyn Mahomet zakładał na znak religijnego charakteru podczas ceremonii płaszczy (burdę).

Zręcznie przeprowadzona religijna propaganda pozwoliła obalić poprzednika, oraz pozyskać przychylność mas. Faktycznie te dwie dynastie różniły się tylko pozorami. Ar-Raszid swoim zwyczajem po skończonym posiedzeniu dywanu przechodził do komnaty, w której zwykł był odpoczywać w towarzystwie poetów, współbiesiadników i lutnistów.

Biesiady to jeden z głównych elementów życia dworskiego. Spożywanie alkoholu generalnie zabronione jest przez prawo muzułmańskie. Istnieje jednak przypuszczenie, że ar-Raszid używał tylko lekkiego wina, przygotowanego z wyciśniętych winogron, rodzynek lub daktyli, z dodatkiem wody. Napój taki uznawany był za dozwolony pod pewnymi warunkami, przynajmniej przez jedną prawniczą szkołę muzułmańską hanafitów. Sam prorok Mahomet pijał go, jeśli napój nie fermentował dłużej niż trzy dni.

Na dworze panowała rozwiązłość. Poza małżonką ar-Raszid miał także pełne haremy. Jego zaufany kupiec wiedział o każdej sprzedawanej niewolnicy w mieście. W taki oto sposób najpiękniejsze z nich dostawały się w ręce kalifa, który tym samym zaniedbywał swoją żonę, czego islam w ogóle nie dopuszcza.

Homoseksualizm zaczął być powszechnym zjawiskiem. Nadworny poeta Abu Nawus lubował się w nocnych rozrywkach, szczególnie w obcowaniu z uroczymi młodzieńcami. Już od późnych okresu panowania Haruna można spotkać się z instytucjami zwanymi gilmanami. One ułatwiały kontakty parom homoseksualnym.

Imam, szlachetna i poważana funkcja w społeczeństwie została zdegradowana do rozwiązywania spraw damsko-męskich z jakimi borykał się ar-Raszid. Wzywał imama kiedy chciał jak najszybciej zgodnie z prawem pojąć kolejne niewolnice. Innym razem kalif oskarżył małżonkę o zdradę, znajdując nasienie na

posłaniu. Okazało się, że była to sperma nietoperza. Za każdą taką pomoc nadworny imam bogacił się o kolejne złote monety.

Słynne opowieści, przygody kalifa wedle ludowej tradycji każdorazowo powodowane były bezsennością, aby skrócić oczekiwanie na nadejście świtu wzywał wezyra, kata Masrura, niekiedy poetę Abu Nawusa i w kupieckim przebraniu przechadzali się uliczkami Bagdadu, doglądając swoich poddanych. Kalif ciekawy ich losu chętnie słuchał ich opowieści. Jeżeli zachwyci się historią mógł wywyższyć bazarza do rangi swojego kompana biesiad, wysokiego państwowego urzędnika, lub podarować mu misę złota. Pod tym względem hojność kalifa nie znała granic. Bywał również impulsywny, przewrotny, potrafił karać i szydzić.

Pewnemu rybakowi kazał ciągnąć los. Na małych, pociętych kartkach wypisano kwoty pieniężne od minimalnych do bardzo wysokich. Na innych widniały nazwy urzędów państwowych w tym urzędu samego kalifa. Pozostałe losy to wszelkiego rodzaju kary, a w tym i śmierci. Przerażony rybak wyciągnął pierwszy los. Otrzymał sto kijów. Drugi los okazał się być pustym. Na ostatnim widniał napis „dać rybakowi denara”.

Kolejna rysa. Właściwe czasy sprawowania władzy przez ar-Raszida to powrót do tradycji wschodniego absolutyzmu. Kalif izolował się od społeczeństwa. Nieformalny styl sprawowania władzy przez poprzedników ustąpił miejsca wyszukanemu ceremoniałowi. Całowano przed nim ziemię. Jedyne co się zgadza to niebywała rozrzutność. Cały majątek jaki zgromadzili jego przodkowie został roztrwoniony. Gospodarka zaczęła podupadać. Harun próbował rozwiązać problem dzieląc ogromne imperium między dwóch synów. To problemu nie rozwiązało. Doprowadziło do wyniszczającej wojny domowej między braćmi. Tym samym kalif powtarza błąd swojego ojca, który także podzielił kalifat między niego a jego brata.

Najpoważniejszy zarzut dotyczy możliwości zakwestionowania władzy jaką się przypisuje ar-Raszidowi. Kalifat Abbasydów to

wielki zwrot w porównaniu z ummajadzkim poprzednikiem. Coraz większe znaczenie ma pierwiastek perski. Na pierwszy plan wysuwa się rodzina Barmakidów. Po raz pierwszy w historii pojawia się urząd wezyra. Wezyrem ar-Raszida był Dżafar(literat i król mody), druga a niekiedy nawet pierwsza osoba w państwie, kiedy to kalif oddawał się rozkoszom haremu. Mianował i odwoływał gubernatorów i sędziów, tylko teoretycznie za zgodą kalifa. Konfiskował majątki i był w posiadaniu licznych ziem. Wezyrowie niebezpiecznie rośli w siłę, co skłoniło władcę do wyeliminowania konkurencji. Dawny towarzysz licznych biesiad został stracony w 803, jego głowę wbito na pal na jednym z bagdadzkich mostów, tułów zaś na dwóch innych mostach. Zakazano również opłakiwania czy okazywania współczucia ukrzyżowanemu. Rzekomym powodem zgładzenia wezyra był fakt, że ar-Raszid pozwolił mu zawrzeć fikcyjne małżeństwo ze swoją siostrą, ale kiedy dowiedział się o sekretnie poczętym dziecku nie mógł tego wybaczyć.

Kalif broni się przed tym zarzutem, na jego korzyść przemawiają i inne fakty. Ojciec Haruna al.-Malik wznawia walki z Bizancjum. W 782 szturm na Konstantynopol przeprowadza przyszły kalif. Ojciec dumny z wyczynu swego potomka nadał mu zaszczytny tytuł ar-Raszid (zwolennik słusznej drogi).

Irena sprawująca władzę w imieniu syna Konstantyna VI zmuszona jest po podpisaniu traktatu pokojowego, oraz płacenia wysokiej daniny. Następca Ireny Nicefor zażądał od kalifa zwrotu daniny. Ar-Raszid odpowiedział następująco: „W imię Boga miłosiernego, litościwego. Od Haruna, przywódcy wiernych, do Niceforusa, psa Rzymian. Zaprawdę przeczytałem twój list, O synu niewiernej matki. Co się tyczy odpowiedzi, to będzie ona dla twego oka, abys zobaczył, a nie dla twego ucha, abys usłyszał. Salam”.

Kolejny krok Haruna to ponowny najazd na Bizancjum, czego finalnym efektem było ponowne nałożenie daniny, oraz podatku na samego cesarza i członków jego dworu.

Kalifat u szczytu swojej potęgi przewyższał wszystkie potęgi tamtego świata. Jedynym godnym sprzymierzeńcem byli Frankowie. Karola i Haruna wiązały wspólne interesy. Kalifat zainteresowany był pomocą franków w kwestii hiszpańskich Ummajadów, natomiast Karol szukał sprzymierzeńca w walce z Bizancjum.

O życzliwych stosunkach między władcami wspominają źródła zachodnie, mówią o wymianie poselstw i prezentów. Muzułmańscy autorzy milczą na ten temat.

Obraz Haruna ar-Raszida nie jest jednolity. Z jednej strony zwycięski wódz spod Konstantynopola, z drugiej haremowy rozpustnik. Jako zastępca Boga, dzieli kalifat i traci bożą moc. Ten kto traci moc musi umrzeć.

Symbol nie musi być bez skazy, musi być dobrze opisany i pamiętany przez masy. Znany każdemu muzułmaninowi, a przeciętny Europejczyk jeżeli ma wyobrażenie o Oriencie przekraczające doniesienia medialne styka się z nim właśnie poprzez opowiadania Szecherezady, a jej główną postacią jest właśnie ar-Raszid.

Autor: Mateusz Stachniuk

Źródło: Arabia.pl